



Dla kogo wjazdówki?

2016-10-26

Zasady, a właściwie ich brak, wjazdu samochodem do strefy B to palący problem. Sprawa ta miała jednak w końcu zostać uporządkowana. Czy się udało? O tym rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury.

Okazało się, że nie da się stworzyć żadnych zasad, bo jak wykazały prowadzone w tej sprawie od maja analizy, nie pozwala na to prawo.

Jak tłumaczył Wicedyrektor ZIKiT, Paweł Sularz, trudno stworzyć prawo miejskie regulujące wydawanie wjazdówek. Jedyne co da się zrobić, to podawany na bieżąco wykaz tych, którzy mają zgodę na wjazd do strefy B. Choć, jak zaznaczył Sularz, w ograniczonym zakresie z powodu ochrony danych prywatnych osób.

Radni pytali jakie są szacunki, co do liczby osób posiadających wjazdówki. Okazuje się, że oficjalnie wydano: 650 dla instytucji samorządowych, 180 dla administracji rządowej, 180 dla fundacji i stowarzyszeń, 82 dla firm, które pracują dla miasta, 25 dla placówek dyplomatycznych, 10 dla sądów, 60 dla innych podmiotów gospodarczych oraz 15 dla osób prywatnych. Okazało się przy tym, że 100 wjazdówek nakazał sobie wydać sam prezydent Krakowa. To dokumenty na okaziciela, więc może je rozdawać.

Mimo wszystko radni domagają się spisania zasad wydawania wjazdówek. - Nie musi to być prawo miejskie, ale niech to zostanie określone jako zbiór dobrych praktyk, które mieszkańcy będą znać - taki pomysł miał radny Aleksander Miszański.